

Rzeczy, których nie wyrzuciłam

zostały mi po Tobie
okulary w rogowej oprawce
zapalenie ucha
zawroty głowy
podwyższony cholesterol i cukier
nadmierne owłosienie
blada skóra
do tej pory wolno się opalam
w dodatku na różowo
wino z porzeczek
z działki nad Wisłą
te wszystkie książki
kiedy je przeczytam
gdzie zmieszczę
w metrażu 20 na 10
trochę starych mebli i sztuców
monety dziś bezwartościowe
klasery znaczków już nie do wysłania
podwórza przedwojennych
włocławskich kamienic
wypolerowane żelazka
z dotoczoną rączką
ostatnie które mi dałeś
wiesz które
to najmniejsze
bez duszy
uleciała z Tobą
pachnące
koszule w szarą kratę
niedopięte przy szyi
nie nosiłeś krawatów
golfów i za ciepłych palt

niech Ci zima
lekką będzie